

Ewa Anna Żukowska

DZIAŁALNOŚĆ JÓZEFA MAKSYMILIANA OSSOLIŃSKIEGO W KIERUNKU UTWORZENIA FUNDACJI BIBLIOTECZNEJ I ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH

Józef Maksymilian Ossoliński był wszechstronnym humanistą, autorem rozpraw historycznych i historycznoliterackich oraz tłumaczem i bibliofilem, jednak w pamięci Polaków zapisał się przede wszystkim jako twórca i fundator Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, zwanego Ossolineum. Urodził się w tradycyjnej rodzinie szlacheckiej w roku 1748 we wsi Wola Mielecka w Sandomierskiem, był synem Michała – kasztelana Czechowskiego i Anny z Szaniewskich.

Kształcony był u jezuitów w warszawskim Collegium Nobilium, był uczniem i wychowankiem wybitnych historyków oświeceniowych: Jana Chrzciciela Albertrandiego i Adama Naruszewicza, którzy wywarli duży wpływ na jego umysłowość i ugruntowali zainteresowania historyczne.¹ Pomysł utworzenia przez Ossolińskiego placówki kulturalno-oświatowej powstał pod wpływem niekorzystnych wydarzeń, jakie zaistniały w porzobiorowej Polsce i zagrażały społeczeństwu głęboką depresją kulturalną. Polityka państw zaborczych jednoznacznie i konsekwentnie zmierzała w kierunku wynarodowienia Polaków. Z programów szkolnych wykreślono nauczanie historii, literatury i języka polskiego, osiemnastowieczny rozkwit życia literackiego uległ zaś poważnemu zahamowaniu na skutek cenzury i ograniczeń wydawniczych. Część społeczeń-

¹ B. Gubrynowicz, *Józef Maksymilian Ossoliński. Człowiek i pisarz*, Lwów 1928, s. 9; zob. też: W. Florian, *Ossoliński Józef Maksymilian. Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1985, t. 2, s. 118–119; zob. też: E. Aleksandrowska, *Albertrandi Jan Chrzciciel. Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1985, t. 1, s. 118–119; zob. też: J. Platt, *Naruszewicz Adam. Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1985, t. 2, s. 14.

stwa dostrzegła jednak te zagrożenia i świadomie podejmowała wysiłki, które w dużym stopniu zredukowały szkody wyrządzone Polakom w procesie germanizacji i rusyfikacji. Tradycyjne wychowanie w domu rodzinnym oraz wpływ nauczycieli z jezuickiego kolegium, gdzie pobierał nauki i formował swój światopogląd, sprawiły, że Ossoliński był człowiekiem bardzo wyczulonym na sprawy polskie. Dobrze wiedział, że wykreślenie Polski z mapy Europy nie jest jednoznaczne z przekreśleniem narodu, który posiada własną bogatą kulturę, wielowiekowa tradycję i silnie zakorzenioną religię chrześcijańską, a owocami tego są przez wieki nagromadzone pomniki i pamiątki kultury polskiej, które za wszelką cenę należy chronić przed zniszczeniem i przekazać potomnym.² Jako zasłużony mecenas kultury i sztuki narodowej oraz wytrawny bibliofil zaangażował się w działalność mającą na celu zorganizowanie Bibliotheca Patria. Listy pisane przez Ossolińskiego do przyjaciół najlepiej świadczą o tym, jak bardzo zależało hrabiemu na przekazaniu Polakom tej wyjątkowej pamiątki kultury ojczystej. W liście do Józefa Dzierzkowskiego pisał:

Od dawna leży mi na sercu i w myśli, żebym po sobie zostawił mojemu narodowi pamiątkę, Bóg widzi, żem rozczulony i zajęty jedynie chęcią bycia użytecznym i po mojej śmierci mojemu narodowi.³

Ostateczną decyzję o przekazaniu prywatnego księgozbioru na rzecz utworzonej i fundowanej przez siebie biblioteki publicznej podjął Ossoliński w chwili, gdy jego bibliofilstwo nabrało charakteru narodowego. Z korespondencji pochodzącej z 1800 roku, której adresatem był Antoni Stadnicki, wynika, że Ossoliński już wtedy posiadał skonkretyzowane plany co do powołania Biblioteki Narodowej. W liście tym pisał:

Najobowiązaniej mam honor mu podziękować, że raczysz obiecywać mi bibliotekę, może narodową, niektórymi darami swymi wzbogacić. Rad bym ja w tej części mieć jak najzupełniejszą, myśląc z niej fundusz za pozwoleniem dworu dla kraju uczynić, aby przecież prace przodków naszych zgromadzone doszły potomnych.⁴

Aby rozpocząć realizację tych zamierzeń, już w pierwszych latach XIX w. hrabia Ossoliński poszukiwał miejsca, w którym mógłby umieścić swoje zbiory biblioteczne. Zamierzał ulokować je początkowo w Krakowie. W tym celu podjął współpracę z ówczesnym prezesem Sądu Apelacyjnego Uchańskim, z którym wspólnie opracowali statut fundacji. Jednak zakazy rządu austriackiego nałożone na publiczne placówki kulturalne skłoniły go do szukania innych rozwiązań. Ossoliński uznał, że w tej sytuacji najlepszym zabezpieczeniem dla

² C. Gruszczyńska, *Biblioteczne trudy Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*, „Roczniki Biblioteczne” t. 7, 1963, z. 1–2, s. 151.

³ F. Biesadecki, *Józef Maksymilian Ossoliński jako bibliofil. Odbitka z księgi pamiątkowej 50-lecia Gimnazjum IV im. Jana Długosza we Lwowie*, Lwów 1928.

⁴ W. Jabłońska, *Józef Maksymilian Ossoliński. Szkic biograficzny*, Wrocław 1967, s. 97.

fundacji byłoby połączenie jej z własnością prywatną, jaką wówczas w Polsce stanowiły majoraty, czyli ordynacje.⁵

Ustawy ordynacji nie pozwalały na dzielenie majątku, zabraniały również jego sprzedaży, a tym samym dość skutecznie zabezpieczały majątek przed grabieżą. W 1803 roku Ossoliński postanowił fundację umieścić w Zamościu, rozpoczął nawet rozmowy na temat przyłączenia jej do Ordynacji Zamoyskich. Negocjacje z ordynatem Stanisławem Zamoyskim prowadzono za pośrednictwem teścia ordynata – księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego.⁶ Dnia 17 sierpnia 1804 roku hrabia Ossoliński zobowiązał się przyłączyć do ordynacji Zamoyskich bibliotekę i przeznaczyć na jej rozwój dochód ze wsi, którą zamierzał zakupić w okolicach Zamościa.

Umowę zatwierdził cesarz austriacki Franciszek I w 1809 roku, potwierdzając oficjalnie narodowy charakter biblioteki poprzez nadanie jej nazwy „Nationalbibliothek für Galizien”. Zezwolenie cesarskie z 1809 roku okazało się bezużyteczne, ponieważ w tymże roku Zamość został oddzielony od Galicji i stał się częścią Księstwa Warszawskiego, utworzonego przez Napoleona.

Potwierdzenie narodowego charakteru biblioteki przez cesarza miało jednak duże znaczenie dla Ossolineum; w przyszłości bowiem posłużyło jako koronny argument dla dyrekcji Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w walce z władzami austriackimi o utrzymanie narodowego charakteru instytucji.

Przyszły fundator ponownie musiał zrezygnować z usytuowania biblioteki w wybranym przez siebie miejscu, ale nie zrezygnował ze swojego przedsięwzięcia.⁷ Dobra znajomość zagadnień ekonomicznych i rozeznanie polityczne umożliwiły Ossolińskiemu właściwe uchwycenie i wykorzystanie zmian zachodzących w Europie po kongresie wiedeńskim w 1815 roku. Polityka państw zaborczych w stosunku do Polaków uległa niewielkiej liberalizacji, głównie w kwestiach kulturalnych i ekonomicznych.

Fakt ten w pełni wykorzystał Ossoliński i przy poparciu dworu austriackiego, na którym zaskarbił sobie szacunek jako zręczny dyplomata, ponowił prośby skierowane do cesarza o wyrażenie zgody na utworzenie biblioteki.⁸ W liście z 29 marca 1815 roku, adresowanym do swojego adwokata Józefa Dzierzkowskiego, wyrażał zniecierpliwienie a jednocześnie głęboką troskę o dalsze losy fundacji:

⁵ *Ibidem*, s. 97–98.

⁶ *Ibidem*, s. 98.

⁷ *Ibidem*, s. 98–99.

⁸ *Ibidem*, s. 101; zob. też: T. Mikulski, *Narodziny Biblioteki. Zakład imienia Ossolińskich 1827–1956. W dziesięciolecie działalności we Wrocławiu*, Wrocław 1956, s. 17.

Chodzi mi o tę bibliotekę jak o córkę jedynaczkę na wydaniu, której bym na los nie chciał odumrzeć.⁹

Na siedzibę biblioteki ostatecznie wybrał Lwów, gdzie w 1817 roku zakupił opuszczone przez siostry karmelitanki mocno zdewastowane budynki klasztorne, położone u stóp wzgórza, zwanego Szemberką. Nadzór nad odbudową gmachu powierzył swemu przyjacielowi Janowi Wincentemu Bąkowskiemu. Zadanie to było niełatwe, gdyż od początku brakowało środków materialnych na przeprowadzenie remontów i w konsekwencji opóźniło przetransportowanie książek z wiedeńskiego mieszkania Ossolińskiego na Mayerhoferergasse. Księgozbiór został przewieziony do Lwowa dopiero w 1827 roku, czyli w rok po śmierci fundatora.¹⁰

Osiemnastego października 1816 roku, a więc na kilka miesięcy przed zakupieniem budynków, w których umieszczono zbiory, Ossoliński przedłożył cesarzowi Franciszkowi I projekt aktu fundacyjnego pt.: „Ustanowienie rodzinnej Biblioteki Publicznej pod imieniem Ossolińskich we Lwowie”, 8 maja 1817 roku zaś Kancelaria Nadworna powiadomiła fundatora o zgodzie wyrażonej przez cesarza na powołanie fundacji. Cesarz ostatecznie akt zatwierdzający fundację podpisał 4 czerwca 1817 roku.¹¹

Józef Maksymilian Ossoliński samodzielnie opracował stosowne instrukcje organizacyjne i zapisy statutowe dla fundacji, które dokładnie określały jej charakter, kierunek i zakres działalności oraz zabezpieczyły jej interesy od strony prawno-ekonomicznej. W ten sposób zamierzał chronić bibliotekę przed szkodliwymi działaniami urzędników austriackich, którzy od początku widzieli w tej instytucji niebezpieczne zarzewie polskości.¹² Nadzór urzędowy nad prawidłowym wykonywaniem postanowień zawartych w ustawach powierzył Deputacji Stanów Galicyjskich, natomiast kontrolę nad poprawną działalnością placówki mieli sprawować wyznaczeni przez fundatora kuratorzy, których mianował lwowski sąd szlachecki.¹³

W celu umocnienia pozycji fundacji Ossoliński objął ją kuratorią, którą rozdzielił na dwie części: ekonomiczną i literacką. Pierwszym kuratorem ekonomicznym był cioteczny bratanek hrabiego Ossolińskiego, Teodor Broniewski. Do jego obowiązków należało zarządzanie dobrami galicyjskimi fundatora i przekazywanie określonej części dochodów pochodzących z tych dóbr na rzecz

⁹ *Ibidem*, s. 17.

¹⁰ W. Jabłońska, *op. cit.*, s. 110, 114; zob. też: B. Gubrynowicz, *op. cit.*, s. 56.

¹¹ W. Jabłońska, *op. cit.*, s. 100.

¹² *Ibidem*, s. 101.

¹³ *Ibidem*, s. 101–102.

rozwoju fundacji.¹⁴ Kuratorię literacką, tzn. organizację i zarządzanie biblioteką Ossolińskich, zamierzał powierzyć ordynatowi, który zgodzi się na przyjęcie fundacji do swojej ordynacji.

Na mocy układu zawartego i oficjalnie podpisanego pomiędzy Henrykiem Lubomirskim a Józefem Maksymilianem Ossolińskim 25 grudnia 1823 roku, ordynat Lubomirski przyjął fundację do swojej ordynacji oraz zobowiązał się do przyłączenia wszystkich swoich prywatnych zbiorów do biblioteki Ossolińskich, w której księgozbiór Lubomirskich miał utworzyć osobny dział pod nazwą Muzeum imienia Lubomirskich. Kurator literacki przyjął również obowiązek ustanowienia ze swoich majątków ordynacji przeworskiej na stałe związanej z fundacją Ossolińskich. Ossoliński w zamian ustanowił Lubomirskiego pierwszym kuratorem literackim dożywotnio, po śmierci ordynata zaś funkcję kuratora mieli pełnić jego potomkowie.¹⁵

Kurator literacki był także dyrektorem biblioteki i posiadał wyłączne prawo zatrudniania pracowników oraz mianowania kustosza, który był jednocześnie jego zastępcą. Biblioteka miała charakter publiczny, była zbiornicą piśmiennictwa narodowego i warsztatem pracy naukowo-dydaktycznej dla historyków i historyków literatury, co z kolei wynikało z zainteresowań fundatora, który gromadził przede wszystkim dzieła o treści historycznej.

Fundacja Ossolińskiego stała się wkrótce ważnym ośrodkiem kulturalno-oświatowym w Galicji skupiającym elity naukowe, którego głównym zadaniem było krzewienie rodzimej kultury i nauki oraz współpraca z zagranicznymi placówkami oświatowymi. Zakład Narodowy im. Ossolińskich z siedzibą we Lwowie składał się z biblioteki, wydawnictwa i drukarni; przy Ossolineum działały również towarzystwa naukowe.¹⁶ Ossoliński wielokrotnie podkreślał, że najistotniejszym zadaniem biblioteki jest udostępnianie zbiorów, starannie opracowanych i uzupełnionych przez bibliotekarzy. Wskazania Ossolińskiego dotyczyły także zakupów książkowych, które powinny być realizowane na podstawie uprzednio sporządzonych spisów książek, uwzględniających przede wszystkim potrzeby czytelników. Za konieczne uważał też analizowanie rynku księgarskiego, pilne śledzenie bibliografii i katalogów księgarskich oraz obecność na aukcjach książkowych.¹⁷ Nowością w bibliotekarstwie polskim było wskazanie bibliotece zadań polegających na podjęciu funkcji dydaktycznych oraz ustanowienie funduszu stypendialnego przeznaczonego na kształcenie bibliotekarzy i pracowników naukowych. Pierwsze doświadczenia w kwestii stypendiów uzyskał Ossoliński podczas sprawowania funkcji prefekta w wiedeń-

¹⁴ *Ibidem*, s. 113.

¹⁵ *Ibidem*, s. 114.

¹⁶ *Ibidem*, s. 102–103.

¹⁷ *Ibidem*, s. 103.

skiej Hofbibliothrc, gdzie od 1811 roku zatrudniał do pomocy przy pracach bibliotecznych praktykantów rekrutowanych na ogół spośród młodzieży studiującej. Początkowo za swe usługi nie otrzymywali wynagrodzenia, po pewnym czasie jednak ustanowiono dla nich skromną, ale stałą pensję w wysokości 4000 guldenów rocznie. Później pomysł ten w postaci funduszów stypendialnych przeszczepił Ossoliński na grunt utworzonej przez siebie fundacji bibliotecznej.¹⁸

Funkcje dydaktyczne Ossolineum polegały na nałożeniu przez fundatora na wyższych pracowników biblioteki nowych obowiązków polegających na prowadzeniu przez dyrektora lub kustosza dwa razy w tygodniu publicznych wykładów z zakresu dziejów literatury polskiej i estetyki, a także corocznym organizowaniu szkoleń dla bibliotekarzy. Troska o wysoki poziom naukowy Biblioteki Ossolineum skłoniła twórcę do postawienia wysokich wymagań wszystkim pracownikom biblioteki, którzy sumiennie powinni wypełniać służbę informacyjno-bibliograficzną.¹⁹ Kandydaci na bibliotekarzy zobligowani byli także do wypełniania rygorystycznych wymagań stawianych przez fundatora Ossolineum i dyrekcję Zakładu. Od przyszłych pracowników żądano przedłożenia świadectwa ukończenia nauk gwarantujących wysokie kwalifikacje zawodowe, znajomości przynajmniej trzech języków obcych: łaciny, niemieckiego i francuskiego, oraz całkowitego zaangażowania w sprawy biblioteki.²⁰

W kwestiach opracowywania księgozbioru Ossoliński nie pozostawił żadnych ściśle określonych wskazań, ograniczając się jedynie do życzenia, aby biblioteka prowadziła dwa katalogi: alfabetyczny i rzeczowy. Sposób opracowania katalogu pozostawił w gestii bibliotekarzy, przy czym zasugerował, że katalog powinien odpowiadać wzorcowi niemieckiego katalogu „Handbuch der deutschen Literatur” opracowanego przez J. S. Erscha.²¹

Praktyczna wiedza Ossolińskiego w zakresie bibliotekarstwa oraz przygotowanie przez niego dokładnego schematu organizacyjnego dla lwowskiej biblioteki posłużyły Stanisławowi Duninowi-Borkowskiemu do opracowania jednego z pierwszych podręczników bibliotekarskich, jakim była rozprawa jego autorstwa pt. *O obowiązkach bibliotekarza*.²²

Proces gromadzenia księgozbioru przez Ossolińskiego trwał przez wiele lat i dzielił się na trzy etapy.

¹⁸ *Ibidem*, s. 105, zob. też: C. Gruszczyńska, *op. cit.*, s. 168–169.

¹⁹ W. Jabłońska, *op. cit.*, s. 109; zob. też: J. A. Kosiński, *Biblioteka fundacyjna Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*, Wrocław 1971, s. 35.

²⁰ C. Gruszczyńska, *op. cit.*, s. 171.

²¹ Informacja za: *ibidem*, s. 163.

²² *Ibidem*, s. 173; zob. też: S. Dunin-Borkowski, *O obowiązkach bibliotekarza. Rzecz napisana wr. 1827 z powodu uporządkować i utworzyć się mającej biblioteki im. Ossolińskich*, Lwów 1829.

Etap pierwszy, kolekcjonerstwa Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, rozpoczął się w okresie jego studiów w Collegium Nobilium w Warszawie. W tym czasie gromadził głównie literaturę obcą i obcojęzyczną z zakresu historii Europy, wydawnictwa współczesne, encyklopedie i słowniki. Większość tych wydawnictw nabywał w drodze prenumeraty za gotówkę. Ten etap kolekcjonerstwa zakończył się w chwili nawiązania trwającej przez dziesięć lat współpracy z Samuelem Bogumiłem Lindem.

Na przełomie roku 1794/1795 rozpoczął się drugi etap zbieractwa przyszłego fundatora Ossolineum. Wówczas bibliofilstwo hrabiego nabrało charakteru narodowego, zmianie uległ również sposób zdobywania przez niego książek, które od tego czasu trafiały do prywatnej biblioteki Ossolińskiego jako bezcenne pozycje pozyskiwane przez niego i przez Samuela Lindego z bibliotek klasztornych, archiwów miejskich i zbiorów prywatnych. Skupienie się na piśmiennictwie polskim wynikało z kilku ważnych powodów. Po pierwsze, Ossoliński z entuzjazmem podjął współpracę z Lindem, który zbierał materiały do opracowywanego *Słownika języka polskiego*, w związku z czym za zgodą i dzięki nakładom finansowym Ossolińskiego odbywał liczne podróże, głównie w tzw. Nowej Galicji, skąd wywoził bardzo wartościowe książki odkupywane za niewielkie sumy od opuszczonych bibliotek klasztornych.²³ Wyzbywanie się cennych książek przez te biblioteki było wynikiem decyzji cesarza austriackiego Józefa II, który w roku 1781 wydał dekret dotyczący likwidacji klasztorów kontemplacyjnych. Najcenniejsze zdobycze pochodzą z krakowskich bibliotek klasztornych: jezuitów przy kościele św. Piotra i Pawła, z biblioteki franciszkanów przy kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny (franciszkanie zaprzestali oficjalnie działalności na terenie Galicji w roku 1787).

Samuel Bogumił Linde zakupił niektóre dzieła także w bibliotekach: kanoników regularnych, zwanych szpitalnikami, cystersów, dominikanów, augustianów i paulinów.²⁴ W tym samym czasie podróże po kraju odbywał Józef Maksymilian Ossoliński, penetrując zbiory prywatne, archiwa miejskie i biblioteki klasztorne w Jurkowie koło Limanowej, bibliotekę franciszkanów w Zagórzcu oraz karmelitów bosych w Bieczu.²⁵ Współpraca Lindego i Ossolińskiego w latach 1795–1805 zaowocowała wzbogaceniem prywatnego księgozbioru hrabiego o cenne dzieła. Gromadzenie piśmiennictwa polskiego lub Polski dotyczącego, czyli poloników, było także wyrazem patriotyzmu Ossolińskiego, który w ten sposób przeciwstawiał się skutecznie polityce wynarodowienia Polaków.

²³ J. A. Kosiński, *op. cit.*, s. 47–49.

²⁴ *Ibidem*, s. 67, 77–79.

²⁵ *Ibidem*, s. 132–133.

Zatrudnienie Lindego zbiegło się czasowo z ważnymi wydarzeniami historycznymi w porozbiorowej Polsce, tj. z upadkiem insurekcji kościuszkowskiej w 1794 roku oraz zagrabieniem w roku 1795 Biblioteki Rzeczypospolitej Załuskich, co zapewne jeszcze bardziej ugruntowało narodowy kierunek bibliofilstwa Ossolińskiego.

Trzeci etap kompletowania prywatnej biblioteki fundatora trwał najdłużej, bo ponad dwadzieścia lat. Księgozbiór zachował swój polski charakter, ale nie rozrastał się już tak intensywnie jak w poprzednim okresie, za to był sukcesywnie uzupełniany i porządkowany, przy współpracy sekretarzy wywodzących się spośród studentów korzystających ze zbiorów Ossolińskiego jeszcze przed założeniem fundacji lwowskiej. Efektem ich pracy było opracowanie siedmiotomowego kartkowego katalogu poloników dublowanych, sporządzenie pięciotomowego katalogu druków obcych oraz dwutomowego katalogu rękopisów. Ponadto opracowali katalogi map i planów miast, medali, rycin i portretów, a także jednotomowy katalog dedykacji zamieszczonych na drukach polskich lub Polski dotyczących.²⁶

Józef Maksymilian Ossoliński, doskonale zorientowany w rynku księgarskim, wydawniczym i antykwarycznym, nazywany był przez przyjaciół „księżo-łapem”, który wciąż pomnażał swoją bibliotekę o wartościowe wydawnictwa polecane i często ofiarowywane przez znajomych wydawców lub księgarzy. Najściślej współpracował z wydawcami i księgarzami krakowskimi. W najlepszych relacjach pozostawał z Ambrożym Grabowskim – księgarzem krakowskim, który udzielał hrabiemu Ossolińskiemu bieżących informacji o interesujących go wydawnictwach świeżo wychodzących spod pras drukarskich bądź pojawiających się na półkach księgarskich. Całą bogatą korespondencję prowadzoną pomiędzy Grabowskim i Ossolińskim w latach 1813–1826 przekazał Ambroży Grabowski po śmierci hrabiego Bibliotece Narodowej.²⁷ Dużą pomoc w kompletowaniu biblioteki uzyskiwał Ossoliński dzięki współpracy z towarzystwami naukowymi i rozległym kontaktom z ówczesnym światem naukowym. Od zaprzyjaźnionych naukowców i twórców epoki Oświecenia często otrzymywał dary dla swojej fundacji, nierzadko były to egzemplarze autorskie prac darczyńców. Niekiedy darami były białe kruki, do których można zaliczyć np. najrzadsze polskie poezje pochodzące z XVI i XVII wieku, подарowane przez Hieronima Juszyńskiego. Niewątpliwie szczególną wartość dla twórcy Biblioteki Narodowej miał skromny zbiorek druków i rękopisów napisanych w językach: łacińskim, francuskim i włoskim, odziedziczony po ojcu Michale; wszystkie dzieła w tym zbiorze pochodziły z XVII wieku. Zasługą Osso-

²⁶ *Ibidem*, s. 49.

²⁷ *Ibidem*, s. 51., zob. też: *Listy Józefa Maksymiliana Ossolińskiego do Ambrożego Grabowskiego (1813–1826)*. Z rękopisu Biblioteki Narodowej, wydał B. Horodyski, Wrocław 1950.

lińskiego było również skompletowanie i wcielenie do własnej biblioteki kolekcji rodzinnych rozproszonych na terenie Galicji.²⁸

Prywatne zbiory Ossolińskiego oprócz książek zawierały rękopisy, czasopisma, kalendarze, ryciny, mapy oraz kolekcje numizmatyczne i przyrodnicze. W kolekcji przyrodniczej znajdowały się muszle, minerały i przedmioty pochodzące z wykopalisk greckich i rzymskich. Wśród kolekcji numizmatycznych na szczególną uwagę zasługują dwie. Pierwsza to „złota kolekcja”, na którą składają się żetony, medaliki, medale i monety dukatowe i wielodukatowe wybite w czasach panowania Stefana Batorego, dynastii Wazów, Jana III Sobieskiego, Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Stanisława Leszczyńskiego. Druga to „kolekcja srebrna”, zawierająca monety królów polskich od Jana Olbrachta do Stanisława Augusta Poniatowskiego.²⁹

W 1827 roku nadszedł czas przetransportowania prywatnej biblioteki fundatora z Wiednia do Lwowa. Kurator literacki Henryk Lubomirski poprosił Gwalberta Pawlikowskiego, aby w charakterze komisarza uczestniczył w odbiorze i przekazaniu księgozbioru fundatora Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich. Pawlikowski sporządził inwentarz prywatnych zbiorów Ossolińskiego. Doliczył się wśród nich 25402 dzieł drukowanych w 18914 woluminach, w tym ok. 500 dubletów, 715 tomów rękopisów, 1443 rycin, 133 map. Inwentarz został sporządzony 4 kwietnia 1827 roku i zawierał pełny opis bibliograficzny uwzględniający następujące elementy: autor, tytuł dzieła, miejsce wydania, miejsce druku, drukarz lub nakładca, rok wydania, format i liczba tomów. Każdy egzemplarz książki otrzymywał kolejny numer porządkowy, przy czym jako jednostkę przyjmowano zarówno dzieła wielotomowe, jak i dzieła współprawne w jednym tomie.

W 1829 roku dyrektor Ossolineum ks. Franciszek Siarczyński, przy okazji uporządkowania całości zbiorów Ossolińskiego w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, zastosował klasyfikację rzeczową w oparciu o system Jana Garniera i Gabriela Martina.³⁰ Fundacja Ossolińskiego mimo trudnych warunków politycznych zawsze była generatorem i transformatorem energii twórczych, zasilającym kulturę narodową nowymi treściami.³¹

²⁸ J. A. Kosiński, *op. cit.*, s. 53.

²⁹ *Ibidem*, s. 126–127.

³⁰ *Ibidem*, s. 13–14.

³¹ M. Gebarowicz, *Oczyrna starszego Ossolińczyka. Zakład Imienia Ossolińskich 1827–1956. W dziesięciolecie działalności we Wrocławiu*, Wrocław 1956, s. 147–148.